

Stanisław Popławski

GEN. ARMII — BOHATER ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Tradycje braterstwa broni żyć będą wiecznie

(Artykuł napisany specjalnie dla naszego dziennika)

20-lecie Ludowego Wojska Polskiego... W mej pamięci odzyskać liczne obrazy zdarzeń, myśli, wspomnienia.

Wydarzenie, o którym na początku chciałbym polskim Czytelnikom opowiedzieć, nastąpiło nie przed dwudziestoma laty, lecz bardzo niedawno — tegorocznej wiosny. W Riazaniu powstał właśnie Oddział Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Odbywało się to bardzo uroczysto. Na ceremonię powołania Oddziału do życia przybyła duża grupa polskich oficerów. Na jej czele stał generał Mieczysław Wąrowski.

Byłem świadkiem i bezpośrednim uczestnikiem niezliczonych, serdecznych, wzruszających spotkań na ziemi riazaniejskiej. Jedno z nich, najciszej związane z rodzinami Ludowego Wojska Polskiego, odbyło się w wyższej uczelni wojskowej. W tej samej riazaniejskiej akademii, w której, w 1943 roku, kształcili się oficerskie kadry dla odradzającego się Wojska Polskiego.

Byli słuchacze uczelni — dzisiejsi oficerowie i generałowie Ludowej Polski — spotkali się ze swymi wychowawcami. Dwadzieścia minionych lat nie przysłoniło — ani w pamięci, ani w sercach — razem przeżytych chwil. Opowiadali o tym — po rosyjsku — polscy goście; mówili o tym — po polsku — radzieccy wykładowcy.

O tym niedawnym zdarzeniu opowiedziałem nieprzypadkowo; czy nie dowodzi ono jak głęboko sięgają korzenie braterstwa broni radzieckich i polskich żołnierzy?

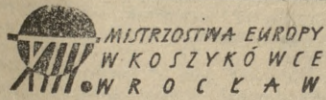
Historyczny dzień 12 października 1943 roku utkwił mi na zawsze w pamięci. W dowództwie wojsk mających za zadanie natarcie w kierunku Orszy, otrzymałem wiadomość, że na front przybywa 1 Dywizja Wojska Polskiego, przy czym, najprawdopodobniej wejdzie ona w styczność z wrogiem w najbliższym sąsiedztwie naszego korpusu. Wiść tę powitałem z radością, tym większą, że polskiej dywizji nie oczekiwałem tak szybko. Formowanie jej przebiegało niezwykle sprawnie.

Obserwując bohaterską walkę Polaków pod Lenino nie przypuszczałem, że jestem świadkiem wydarzeń, które później zostaną upamiętnione jako Dzień Wojska Polskiego. Nie wiedziałem wówczas także i o tym, że minie niewiele czasu, a wezmę bezpośredni udział w formowaniu Wojska Polskiego, że zostanę dowódcą 1 Armii.

Nie potrafię bez — chyba w pełni zrozumiałej — dumy wspominać wydarzeń z tych surowych, ciężkich lat, myśleć o bohaterstwie radzieckich i polskich żołnierzy, którzy ramie przy ramieniu pędzili wroga na Zachód, niosąc narodom z takim utęsknieniem wyczekiwane wyzwolenie.

POGODA

Po nocnych rozporządzeniach i lokalnych przymrozkach rano mgły i zamglenia, a w ciągu dnia na ogół zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. Temperatura maksymalna od 13 do 16 st.



(OD SPECJALNEGO WYŚLANNIKA „GŁOSU”)

Po czterech dniach ciężkich, wyczerpujących walk — wczoraj wszystkie zespoły zażywały zasłużonego odpoczynku.

Rozgrywki w grupach eliminacyjnych zaczynają wchodzić w decydującą fazę. W grupie „b” największe szanse — obok pewnego, już wydaje się kandydata do finału, Związku Radzieckiego, mają zespoły: — Czechosłowacji, Polski i NRD. Czesi i Polacy mają, jak na razie, po jednej porażce, zaś koszykarze NRD — dwie. Jednak dodać trzeba, że na szczyt południowych sąsiadów czeka jeszcze bardzo ciężkie spotkanie ze Związkiem Radzieckim, gdzie najprawdopodobniej stracą

W Gnieźnie na żużlu:

Polska — 44 punkty
ZSRR — 25 punktów,
CSRS — 21 punktów.

Relację z meczu zamieszczamy na str. 2.

mówić o pomocy, jaką mój kraj okazał bratniemu narodowi polskiemu przy formowaniu, szkoleniu i uzbrojeniu armii nowego typu — armii wyzwolicieli.

Tradycje braterstwa broni, sementowane wspólnie przelaną krwią, żyją i żyć będą wiecznie. Armie naszych krajów, uczestników Układu Warszawskiego, stoją na straży pokoju, na straży zdobyczy socjalizmu. My, radzieccy żołnierze, oficerowie i generałowie, zawsze z radością dowiadujemy się o sukcesach naszych polskich towarzyszy broni, osiąganych w podnoszeniu gotowości bojowej i wyszkolenia politycznego, w umacnianiu obronności swej ojczyzny. I dlatego też razem z polskimi przyjaciółmi uroczysto świętujemy 20-lecie Ludowego Wojska Polskiego.



Przebywająca z wizytą w Polsce grupa generałów radzieckich złożyła wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie

CAF — fot. Szyperko

Bogaty program obchodów XX-lecia Wojska Polskiego

12 października br. społeczeństwo całego kraju obchodzić będzie uroczysto 20 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Z okazji tej doniosłej rocznicy, zarówno w najbliższą sobotę jak i w dniach poprzedzających święto, odbędzie się szereg imprez i uroczystości. O programie obchodów poinformował na konferencji prasowej szef Zarządu Propagandy Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. bryg. Władysław Polański.

Wicepremier Mongolii u J. Cyrankiewicza

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął przebywającego w Polsce i zastępcę Przewodniczącego Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej — Demcziga Molomzamba. W rozmowie uczestniczył wiceprezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz.

PAP

Wczoraj dzień przerwy

kolejne punkty. Tak więc wydawałoby się, że nasi reprezentanci są w najlepszej sytuacji i mają już prawie zapewnione miejsce w ścisłym finale.

Chyba tak nie jest. Polska gra dzisiaj z Finlandią, w czwartek — z NRD, a w piątek — z Czechosłowacją. Teoretycznie nie powinno być żadnych niespodzianek w meczu z Finlandią. Ci ostatni jednak w meczu z Hiszpanią uodowodnili, że stać ich na dobrą koszykownicę, a ich środkowy, Lampen, jest bardzo groźnym strzelcem. O ile w spotkaniu z Finlandią, Polska jest, mimo wszystko, faworytem, to w spotkaniach z NRD i Czechosłowacją wszystko może się zdarzyć.

Zespół polski gra z meczu na mecz lepiej. Zawodnicy pozbawiają się nareszcie tremy i ich akcje

Dokończenie na str. 2



Radzieccy generałowie gośćmi „cegielszczaków” oraz oficerów i żołnierzy

We wtorek 29-osobowa grupa radzieckich generałów i oficerów, którzy brali udział w formowaniu i służyli w Ludowym Wojsku Polskim, przebywających w naszym kraju na zaproszenie Marszałka Polski — Mariana Spychalskiego, udała się do poszczególnych okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych.

Część bawiącej w naszym kraju, z okazji 20-lecia WP grupy generałów i wyższych oficerów radzieckich przybyła we wtorek do Poznania.

Należy do niej gen. broni Teodor Polynin, gen. brygady Aleksander Romejko oraz gen. brygady Wasyli Kadazanowicz.

Na lotnisku członków delegacji powitał dowódca Lotnictwa Operacyjnego — gen. dyw. pilot Jan Raczkowski. Goście radzieccy spotkali się z oficerami dowództwa lotnictwa operacyjnego, po czym zwiedzili zakłady „H. Cegielski”, a następnie podejmowani byli przez żołnierzy i oficerów jednej z formacji lotniczych Wielkopolski.

Goście, którzy w czasie II wojny światowej brali udział w kierowaniu lotnictwem podczas walk o wyzwolenie Poznania i Wielkopolski, żywo interesowali się rozwojem naszego miasta i województwa. Po południu goście radzieccy uczestniczyli w spotkaniu w Pile.

Gen. armii Stanisław Popławski, b. dowódca 1 Armii WP, który jest kierownikiem grupy, a także generałowie Br. Połturzycki, W. Piliński, M. Chyliński i M. Karakos udali się do Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

Warszawski Okręg Wojskowy odwiedzą m. in. gen. broni W. Korczyński oraz generałowie W. Bewziuk i B. Kieniewicz. Do Śląskiego Okręgu Wojskowego wyjechali m. in. generałowie W. Strażewski i B. Lubanski. (PAP)

W tym roku — 21 sztuk o mocy pół mln KM

Pierwszy eksportowy silnik opuścił zakłady HCP

Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” wysłały transport złożony z części pierwszego, przeznaczonego na eksport do Jugosławii, silnika okrętowego do głównego napędu statków. Polski silnik o mocy 9 tys. KM zostanie zainstalowany na statku, budowanym przez stocznice jugosłowiańskie dla Pakistanu.

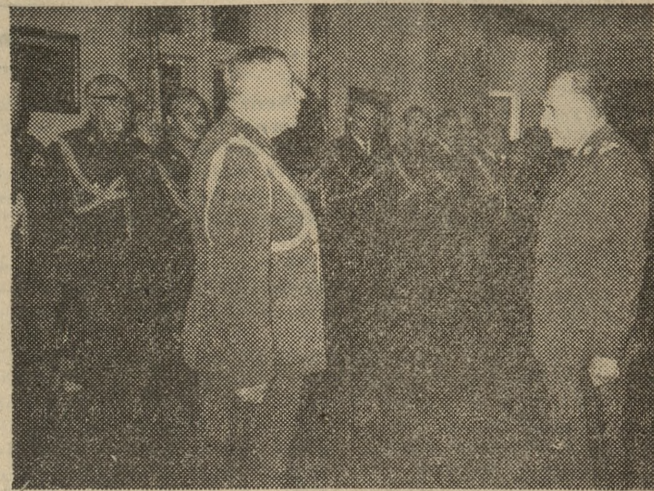
Szarża policji przeciwko studentom

W San Domingo, około 2 tys. tamtejszych studentów urządziło demonstrację przed pałacem prezydenckim, żądając przywrócenia rządów konstytucyjnych. Władze rzuciły przeciwko studentom wojsko i policję konną. Doszło do starć. Kilku studentów zostało rannych. Dziesiątki osób aresztowano. (PAP)

Znów wstrząs podziemny w Skopje

W nocy z poniedziałku na wtorek zanotowano w Skopje silny wstrząs podziemny. Jak informuje agencja Tanjug, w niektórych częściach miasta zostały znowu zniszczone emachy odremontowane po trzęsieniu ziemi. (PAP)

Serdeczne gratulacje dla M. Spychalskiego



Członkowie Rady Wojskowej MON przekazali ministrowi obrony narodowej Marszałkowi Polski Marianowi Spychalskiemu gratulacje i najlepsze życzenia z okazji nominacji. W imieniu Rady i zgromadzonych generałów, admirałów i

wyższych oficerów Wojska Polskiego przemówił wiceminister obrony narodowej, szef Sztabu Generalnego WP, gen. broni Jerzy Bordziłowski (na zdjęciu). Z prawej — M. Spychalski.

CAF — WAF

Depesze z Poznania

Komitet Wojewódzki i Miejski PZPR w Poznaniu, Prezydium WRN, Rada Narodowa m. Poznania oraz Dowódca Lotnictwa Operacyjnego przesłali na ręce Ministra Obrony Narodowej PRL Mariana Spychalskiego depeszę następującej treści:

MINISTER
OBRONY NARODOWEJ
MARSZAŁEK POLSKI
TOWARZYSZ
MARIAN SPYCHALSKI

Warszawa

DROGI TOWARZYSZU!

Z okazji mianowania Was przez Radę Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Marszałkiem Polski, w imieniu 140-tyśięcnej organizacji partyjnej i mas pracujących Wielkopolski przesyłamy Wam serdeczne gratulacje i życzenia dalszych osiągnięć w służbie Partii i Narodu Polskiego oraz w pracy nad umacnianiem Ludowego Wojska Polskiego.

Życzymy Wam również pomysłowości w życiu osobistym.

A oto fragment depeszy gratulacyjnej, wysłanej przez Dyрекcję i Samorząd Robotniczy Zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu:

Zaloga naszych zakładów z wielką radością przyjęła wiadomość mianowania Was, Drogi Towarzyszu — Marszałkiem Polski, i z tej okazji

życzy długich lat życia i dalszej owocnej pracy dla dobra naszej armii i narodu polskiego.

„Radzę administracji...” Nowy wielki konkurs

wkrótce na naszych łamach

Podpisanie porozumienia pomiędzy Poznaniem a Zagrzebiem

Jak już podawaliśmy, na zaproszenie Prezydium RN m. Poznania, przebywali w naszym mieście przedstawiciele władz miejskich Zagrzebia, z przewodniczącym Prezydium MRN, Pero Pirkerem na czele.

Podczas pobytu w Poznaniu delegacja zapoznała się m. in. z rozbudową miasta, zwiedziła szereg obiektów kulturalnych oraz ośrodki sportowo-wypoczynkowe. W niedzielę goście zwiedzili Zieloną Górę, a w poniedziałek zakłady HCP oraz Technikum Ekonomiczne przy ul. Marszałkowskiej.

W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, nastąpiło także podpisanie porozumienia o współpracy w różnych dziedzinach gospodarki i kultury między Prezydium R. N. m. Poznania a Radą Narodową Zagrzebia.

Dzisiaj rano przedstawiciele władz miejskich stolicy Chorwacji opuścili Poznań i udali się do Warszawy. Goście zatrzymają się w drodze do Jugosławii także w Krakowie oraz zwiną b. obóz koncentracji Oświęcim. (a)

Starcie w Algierii

Prezydent Ben Bella oświadczył na konferencji prasowej, która odbyła się we wtorek wieczorem, że w Colomb-Bechar doszło do starcia między żołnierzami algierskimi a „nie kontrolowanymi elementami”. Colomb-Bechar znajduje się na Saharze w pobliżu granicy marokańskiej. Około 10 żołnierzy zginęło w tym starciu.

PAP

PAP

Pierwsza wyższa uczelnia w Katowicach

W Katowicach rozpoczęło we wtorek działalność Studium Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jest to pierwsza w historii Górnego Śląska wyższa uczelnia typu uniwersyteckiego.

Uroczystości inauguracyjne otworzył pochód rektorów i senatorów wyższych uczelni. Na trasie przemarszu zgromadziły się tysiączne rzesze mieszkańców Katowic.

W sali Teatru im. Wyspiańskiego zebrał się przedstawiciel śląskiego świata naukowego, górniczy, hutniczy, metalowy, delegaci kół b. powstańców śląskich oraz pierwsi studenci nowej uczelni. Na uroczystości przybyli: członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — **Edward Gierk** oraz I sekretarz KW PZPR w Krakowie — **Lucjan Motyka**.

PAP

Trzeźwy głos z Oceanu

Zjednoczenie Niemiec może nastąpić wyłącznie w drodze rokowań

Senator USA krytykuje politykę NRF

Senator Morse, demokrat z stanu Oregon, wygłosił niedawno przemówienie, w którym ostro skrytykował podejmowane przez rząd boński próby uzurpowania sobie prawa wobec wszelkich rokowań amerykańsko-radzieckich, zmierzających do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, szczególnie w Europie.

„W polityce zagranicznej — powiedział senator Morse — wmanewrowaliśmy się w sytuację, w której kraj nasz waha się dokonać jakiegokolwiek posunięcia w Europie, zanim nie uzgodni go z Adenauerem”. Mówca stwierdził, że nie jest przeciwny konsultacjom między rządami, ale podkreślił: „sądzę, że nadszedł

czas ogłoszenia proklamacji o niezależności amerykańskiej polityki zagranicznej od polityki zagranicznej NRF... Sądzę, że nadszedł czas, abyśmy powiedzieli Niemcom zachodnim: „będziemy decydowali o amerykańskiej polityce zagranicznej zgodnie z najlepiej pojętymi interesami USA i nie zamierzamy dłużej uzyskiwać uprzedniej aprobaty Adenauera lub jego następcy”.

Oświadczając, że zjednoczenie Niemiec może nastąpić tylko w drodze rokowań, Morse kontynuował: „jest nie do pomyślenia, aby można było osiągnąć w wyniku wojny, gdyż wówczas nie będzie co jednoczyć. Wiemy, i wie o tym również rząd boński, że jeśli zjednoczenie ma być ce-

lem obiektywnym, a nie tylko pobożnym życzeniem, może nastąpić wyłącznie w wyniku rokowań między Związkiem Radzieckim, Niemcami wschodnimi, Niemcami zachodnimi, Francją, Anglią i USA. (PAP)

W. Ulbricht ponawia propozycje wobec NRF

Przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht wygłosił przemówienie na przyjęciu z okazji 14 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Walter Ulbricht oświadczył, że jedyną alternatywą bońskiej polityki odwetu jest oparte na rozsądku i dobrej woli porozumienie między rządami obu państw niemieckich, tak jak proponowała to NRD. Przewodniczący Rady Państwa NRD ponowił propozycję, aby oba państwa niemieckie osiągnęły porozumienie w sprawie rezygnacji z broni atomowej i zaprzestania dalszych zbrojeń.

Walter Ulbricht wypowiedział się za przyjazną współpracą ze wszystkimi milującymi pokój siłami w zachodniej Europie w oparciu o wzajemne poszanowanie suwerenności i równości narodów.

Należy ubolewać, że prawicowi przywódcy socjaldemokracji w Niemczech zachodnich nadal popierają politykę Adenauera — powiedział Ulbricht. Wymagać to będzie wielkiej pracy, aby w Niemczech zachodnich siły postępowe odgradziły się od polityki Adenauera, a tym samym stworzyły gwarancję dla pokoju, demokracji i socjalizmu.

PAP

Pierwsza w okręgu

Cukrownia Zbiersk rozpoczęła kampanię

Cukrownia Zbiersk jako pierwsza w poznańskim Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego rozpoczęła 8 bm. tegoroczną kampanię. Obejmuje ona swoim zasięgiem powiaty kaliski i turecki. Wkrótce przystąpią do przerobu buraków inne cukrownie w okręgu. W tegorocznej kampanii 16 cukrowni, znajdujących się pod nadzorem Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w trzech województwach: poznańskim, zielonogórskim i szczecińskim, ma przerobić około 21 milionów kwintali buraków cukrowych.

Chuligańska bezmyślność spowodowała tragiczny wypadek

Rozegrany wczoraj w Gnieźnie trójmecz żużlowy stał się miejscem tragicznego w skutkach wydarzenia. Tysiące kibiców, dla których zabrakło biletów wstępu, zgromadziło się przy bramie stadionu. Kiedy otwarto bramę, tłum natychmiast rwał się na stadion. Porządkowi nie był w stanie opanować sytuacji. W chaosie jakiś się wytorował, wiele osób zostało poturbowanych. 9-letni M. J. upadł na ziemię i został strącony przez tłum. Natychmiast przewieziono go do szpitala.

Połączymy się telefonicznie z lekarzem dyżurnym gnieźnieńskiego szpitala. Badania wykazały, że chłopiec doznał silnego wgniecenia klatki piersiowej, oraz ogólnych obrażeń. Stan jego zdrowia jest bardzo poważny.

Trudno przejść do porządku dziennego nad wypadkiem spowodowanym przez grupę rozrzucających kibiców, którzy dla obejrzenia widowiska sportowego nie zawahali się strącić dziecka. Winni wypadku zostaną za poważne uroczystości ukarani, dla organizatorów zaś podobnych win nie będzie przypomnieniem o obowiązku pełnego zabezpieczenia ludzi i porządku tak na boisku, jak też na terenie przyległym do obiektu.

(za)

Mistrzostwa w koszykówce wchodzą w decydującą fazę

Dokończenie ze str. 1

sa coraz składniejsza. Polski Komitet Olimpijski wyrzucił chyba naszym reprezentantom niedźwiedzia przysługę, ogłaszając przed mistrzostwami minimum olimpijskie — czwarte miejsce. Skutek był taki, że prawie wszyscy zawodnicy w pierwszych meczach — to jeden kłopot nerwów. Każdy chciał jak najlepiej i w efekcie nie nie wychodziło. Całe szczęście — że zdołali się opanować przed końcem meczu z Rumunią i rozstrzygnąć ten pojedynek na swoją korzyść.

W drugiej grupie eliminacyjnej sytuacja jest bardziej zagmatwana. Do dwóch miejsc w finale pretendują zespoły: Jugosławii — 4 zwycięstwa, Belgii, Belgii i Węgier — wszystkie po trzy zwycięstwa i jednej porażce. Jugosławia jest ogólnym kandydatem na mistrza grupy. Jednak pamiętać należy, że wicemistrz świata grał na razie z najsłabszymi zespołami w swojej grupie, a więc z Holandią, Turcją, Izraelem, Włochami. Z tymi ostatnimi Jugosłowianie wygrali po ciężkiej walce zaledwie dwoma punktami. W najbliższych dniach czeka ich jeszcze pojedynek z najsłabszymi rywalami: Belgią, Belgią i Węgrami, przy czym sami Jugosłowianie przyznają, że są już zmęczeni (czwarte — mistrzostwa świata, sierpień — mistrzostwa świata).

Wspaniałe zwycięstwo polskich żużlowców w Gnieźnie

TELEFONEM OD WŁASNEGO WYSŁANNIKA

Takiego zainteresowania jakie wzbudził wczorajszymi trójmecz Polska — ZSRR — CSRS, nie było jeszcze na żadnej imprezie żużlowej w Gnieźnie. Dokoła sądy polskich żużlowców z Henrykiem Zyto i Marianem Kaizerem na czele oklaskiwało ponad 15 tys. widzów.

Wyścigi rozegrano przy świetle elektrycznym na stadionie „Startu”. Zdecydowana większość pojedynek kończyła się podwójnym zwycięstwem zawodników jednego państwa, co świadczy o świetnej technicznie i taktycznie jeździe zespołowej. Polacy wzięli pełny rewanż za warszawską porażkę.

Trójmecz wygrali nasi żużlowcy, zdobywając 44 punkty. Drugie miejsce zajęli reprezentanci ZSRR — 25 p., a trzecie — zawodnicy CSRS — 21 punktów. Najlepiej punktów indywidualnie zdobył Zyto — 14, Plechanow (ZSRR) — 13, Kaizer — 11. Ten ostatni zawodnik w końcowym biegu wywrócił się i doznał poważnej kontuzji. Najlepszym z zespołu CSRS był A. Kasper — 7 pkt.

Następny trójmecz tych samych zespołów odbędzie się 10 bm. w Pile. (d)

Kolarska niedziela

W niedzielę 13 bm. kolarze wielkopolscy, turyści i wyciecznicy zamkną oficjalnie tegoroczny sezon. Z tej okazji odbędzie się kilka atrakcyjnych imprez w stolicy Wielkopolski — Parku Narodowego w Puszczykowie.

Dzielnicy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki Poznań — Wilda, Poznański Okręgowy Związek Kolarski i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” zapraszają do licznego udziału w II Jesiennym Mityngu Turystycznym. W komplecie wystąpi młodzież szkolna wiedeńskiej dzielnicy. Udział na dowolnych trasach w konkurencji dla pieszych i rowerzystów zgłosiło około 1.500 osób, w tym wiele dziewcząt. Przyjmowanie turystów odbywać się będzie w Szkole Podstawowej nr 1 w Puszczykowie przy ul. Wysokiej 2 od godz. 10 do 12.

Na przyległym do szkoły terenie odbędzie się rowerocross, kolarski tor przeszkód oraz wyścigi kolarskie dla dzieci.

Dla zawodników posiadających licencje od I — IV odbędzie się wyścig z wyrównaniem na 80 km trasie: Puszczykowo — Mosina — Kórnik — Srem — Grabanowo — Zabno — Mosina — Puszczykowo. Start nastąpi o godz. 11.

O godz. 14 odbędzie się V Jubileuszowy Sejmik Turystyki Kolarskiej okręgu poznańskiego, podczas którego nastąpi rozdanie nagród, upominków i dyplomów. (p)

strzostwa śródlędnomorskie). Tak więc nie ma chyba poza ZSRR pewnego kandydata do ścisłego finału.

Mistrzostwa wzbudziły we Wrocławiu ogromne zainteresowanie. Nawet podczas meczów przedpołudniowych większość miejsc jest zajęta. Panuje opinia, że Hala Ludowa stała się ulubionym miejscem wrocławskich wagarowiczów, którzy zamiast do szkoły idą oglądać najlepszych koszykarzy kontynentu.

Organizacja, jak na razie bardzo sprawna. Dziennikarze zagraniczni jak i krajowi nie mogą się wprost nachwalić naszej polity, która tym razem stanęła na prawdę na wysokości zadania. Na hasło „impreza”, każda rozmowa telefoniczna ma pierwszeństwo.

W poniedziałkowym meczu koszykarze polscy, jak było do przewidzenia, dość łatwo uporali się z drużyną Francji, zwyciężając w stosunku 98:65. Najlepszymi strzelcami dla naszego zespołu byli Łopata, który zdobył 28 punktów a Wichowski — 24.

A oto lista najlepszych strzelców po czterech dniach rozgrywek:

1. Korac (Jugosławia)	— 102 pkt
2. Victor (Włochy)	— 83 „
3. Cohen-Mintz (Izrael)	— 74 „
4. Aerts (Belgia)	— 69 „
5. Łopata (Polska)	— 66 „
6. Sevillano (Hiszpania)	— 63 „
7. Radew (Bulgaria)	— 62 „
8. Wichowski (Polska)	— 61 „
9-10. Franke (Hol.), Lukask (CSRS)	— 60 „

Dziś odbędzie się następujące spotkania: Turcja — Węgry, Izrael — Holandia, NRD — Hiszpania, Rumunia — Francja, Polska — Finlandia, ZSRR — CSRS, Włochy — Bulgaria, Jugosławia — Belgia.

MACIEJ STABROWSKI

Sukces modelarzy Aeroklubu Poznańskiego

W Sosnowcu odbyły się XVIII mistrzostwa Polski modeli latających na uwięzi, w konkurencji akrobatycznej. Przyniosły one pełen sukces reprezentantom Aeroklubu Poznańskiego. Tytuł mistrza zdobył 20-letni St. Kązmierzak 1765 pkt. przed A. Zmizłińskim z Aeroklubu Śląskiego — 1737 pkt. i zesłodnym mistrzem Polski S. Kujawą z Aeroklubu Poznańskiego — 1588 pkt.

Zdobywca pierwszego miejsca zajmuje się modelarstwem lotniczym od 13 roku życia. (p)

dalekopisem

• W międzynarodowym turnieju koszykówki męskiej zakończonym w Koszycach polska drużyna „Resovia” z Rzeszowa zajęła ostatecznie miejsce. Wygrał „Lokomotiv” z Preszowa.

• Osme miejsce zajmują Polki w szachowej olimpiadzie rozgrywanej w Splicie. W kolejnym spotkaniu polskie szachistki pokonały Monako 2:0.

• W finałowym meczu o drugie nowe mistrzostwo Polski w tenisie, Legia pokonała Warszawiankę 6:1. Zwycięstwem tym legionieci zapewnił sobie tytuł drużynowego mistrza Polski. (za)

Decydujące partie

Mistrzostwa Wielkopolski w szachach, w konkurencji seniorów zbliżają się ku końcowi. Zakończenie turnieju nastąpi w najbliższy czwartek, w którym zostaną ukończone zaległe i przeważające partie. Przewodnikiem rozgrywek jest W. Schmidt z KS Poczówiec, który legitymuje się 12 zdobytymi punktami przed B. Pietrusiakiem z KKS Lech — 11 pkt. (p)

Transmisja PR z meczu Górnik — Austria

Polskie Radio przeprowadzi w środę, 9 bm. z Wiednia bezpośrednią transmisję z meczu piłkarskiego o klubowy, piłkarski Puchar Europy Górnik Zabrze — Austria Wiedeń. Początek transmisji o godz. 19.30 w programie I.

Obchody XX-lecia WP

Dokończenie ze str. 1

Nauki w Warszawie centralna akademii, zorganizowana staraniem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W akademii wezmą udział członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych.

W dniu święta Ludowego Wojska Polskiego tj. w sobotę 12 bm., odbędzie się w Warszawie uroczystość odsłonięcia pomnika żołnierza I Armii Wojska Polskiego, a także otwarcie na Bielanach Szkoły Tysiąclecia, ufundowanej przez żołnierzy wojsk lotniczych.

Nowa walcownia rozpoczęła produkcję

W hucie „Batory” rozpoczął się ruch nowoczesnych urządzeń nowej walcowni — tzw. walcowni bruzdowej, która dostarcza materiał do walcowania blach platerowanych i innych poszukiwanych wyrobów ze stali jakościowej. W pierwszej połowie listopada walcownia rozpocznie próbną produkcję, a w styczniu 1964 roku przekazana zostanie do eksploatacji. Nowy obiekt produkować będzie w I etapie 80 tys. ton wyrobów walcowanych rocznie, a po zakończeniu budowy jego zdolność produkcyjna wzrośnie do 110 tys. ton w ciągu roku. (PAP)

Wypadek kolejowy w rejonie Inowrocławia

7 bm. po godzinie 22.00 za stacją Pakosć w pobliżu Inowrocławia wydarzył się wypadek kolejowy. Pociąg towarowy, jadący z Barcina do Inowrocławia, przejechał ustawiony na „stój” semafor wyjazdowy oraz ustawiony dalej drugi semafor tzw. drogowskazowy. W rezultacie 1 km za stacją Pakosć pociąg ten „spotkał się” ze jadącym z przeciwnego kierunku pociągiem osobowo-towarowym. Na szczęście obydwaj maszyniści zauważyli grożące niebezpieczeństwo i rozpoczęli gwałtowne hamowanie. Mimo to doszło do zderzenia. Kilkanaście osób — pasażerowie i kolejarze — doznało obrażeń, 6 rannych osób znajduje się w szpitalu w Inowrocławiu, reszta po udzieleniu pierwszej pomocy — udała się do domu. (PAP)

Totalizator Sportowy

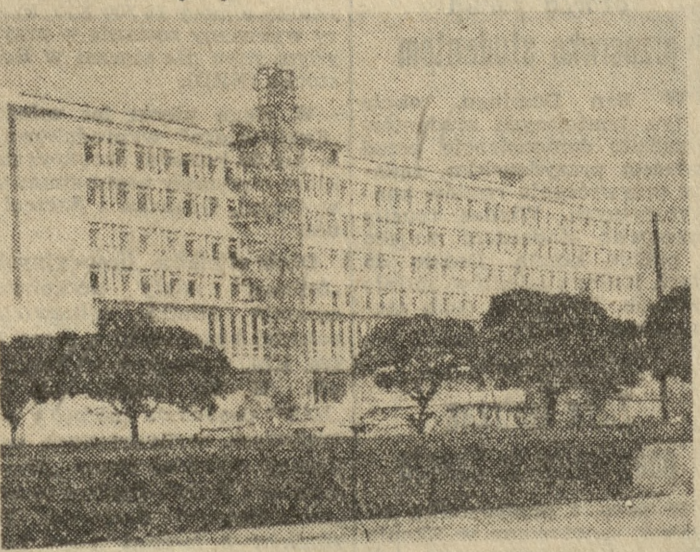
P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 6. 10. 1963 r. stwierdzono: 838 rozw. z 12 traf. — wygrane po 200 zł, 8889 rozw. z 11 traf. — wygrane po 14 zł, 23.750 rozw. z 10 traf. — wygrane po 5 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 6. 10. 1963 r. stwierdzono: 2 rozw. z 5 prem. — wygr. po 853.025 zł, 96 rozw. z 5 zwykł. — wygr. po 17.771 zł, 8813 rozw. z 4 traf. — wygr. po 375 zł, 140.451 rozw. z 3 traf. — wygr. po 18 zł. Rozwiązania z 6 traf. nie stwierdzono.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P.

Nowy gmach dla studentów



Z okazji 500-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie skrzytała również Wyższa Szkoła Rolnicza w tym mieście. Uczelnia ta otrzymała budynek, w którym znajdzie pomieszczenie m. in. Wydział Budownictwa Wodnego z całym systemem szluczych kanałów.

CAF — fot. Lewicki

W poprzednim artykule pokazaliśmy na rodzinie i rozkwit amerykańskiego kolosa prasowego, koncernu Hearsta, który u szczytu powodzenia miał dziesiątki dzienników, tygodników, stacji radiowych i telewizyjnych nie jest zjawiskiem ani niezwykłym ani wyjątkowym: reprezentuje po prostu prawidłowość, która w jego przypadku ujawniła się ze szczególną siłą i wyrazistością.

Hearst pożerał swoich konkurentów z wyjątkową żarłocznością, walkę toczył bardzo brutalnie, nie przebierając w środkach dla zniszczenia przeciwnika. Taka walka, być może nieco mniej brutalna, toczy się w świecie kapitalistycznym stale, a jej rezultatem w prasie jest zmniejszenie się ilości tytułów gazet i czasopism oraz zmniejszanie się ilości właścicieli prasy. A więc jeśli wczoraj na każdą gazetę przypadał jeden właściciel, to dziś na każdego właściciela prasowego przypadają po dwie gazety, jutro zaś zapewne każdy właściciel będzie posiadał po trzy... Proces ten, nazywany przez ekonomistów koncentracją kapitału, stanowi specyfikę kapitalistycznych stosunków.

KONCENTRACJA

„Wolna“ prasa w „wolnym“ świecie

Rezultatem jego są niezwykle doniosłe zjawiska społeczne. Amerykanie podkreślają szeroko, że właśnie prasa jest bodaj najważniejszym praktycznym instrumentem demokracji, ona to winna codziennie bacznie, by rząd należycie wypełniał swoje obowiązki, a jeśli ich nie wypełnia — nie szczędzić mu ostrej krytyki. Jak jednak prasa ma to zadanie wypełnić, gdy znajduje się ona w rękach niewielkiej grupy wielkich rekinów? Odpowiedzi na to pytanie nie daje się na ogół szeroko rozumianym rzeszom tzw. szarych obywateli, bo po co zaważać im głowę takimi drażliwymi problemami. Ale dyskutuje się na te tematy w kołach intelektualistów, którzy w USA mają bardzo małe szanse dotarcia do opinii publicznej (brak większego dostępu do prasy, radia czy telewizji).

Jeden z intelektualistów amerykańskich — Paul Blanshard napisał na ten temat: „Na 1 stycznia 1955 r. w Ameryce było 95 koncernów prasowych, z których każdy posiadał przeciętnie po 5 czasopism. Straciliśmy w Stanach

Zjednoczonych od r. 1909 przy najmniej 440 pism codziennych, podczas gdy ludność wzrosła o 63 proc., a nakład o 122 procent”. Oznacza to, że coraz mniejsza jest różnorodność wpływów na opinię publiczną, coraz bardziej pogłębia się proces kształtowania opinii przez te same pisma.

Wymieniony autor tak kontynuuje swoje uwagi: „Czy przez tę zmianę straciłom znaczną część swobody słowa? Nie ulega wątpliwości, że mogliśmy stracić wiele. Władza właściciela jest jednocześnie z samej swej istoty władzą cenzorską i jest wykonywana, lub może być wykonywana, w najbardziej niebezpiecznym momencie cyklu produkcyjnego — przed opublikowaniem, poufnie, automatycznie i w sposób ciągły. Władza monopolu jest specjalnie niebezpieczną formą władzy właściciela, ponieważ może zniweczyć konkurencję idei”.

Blanshard nie mówi tu rzeczy najistotniejszej: że chodzi tu o konkurencję idei burżuazyjnych, i tylko takich, inne bowiem nie dostaną łamów

prasy albo czasu radiowego czy telewizyjnego. W zakresie jakości idei w państwie burżuazyjnym można mówić jedynie o wolności (i to też jak widzimy ograniczonej) prasy dla ideologii burżuazyjnych i tylko burżuazyjnych. A te są ideami tylko znikomej części społeczeństwa, ideami państwa burżuazyjnego, kapitalistów. Zupełnie inaczej ma się sprawa u nas, gdzie wolność prasy zastrzeżona jest w zasadzie (bo są tu wyjątki, vide — prasa katolicka) dla ideologii socjalistycznej, akceptowanej i popieranej przez większość narodu.

Niektórzy zasłепieni dziennikarze z krajów kapitalistycznych wychwalają fakt, iż w tych krajach nie ma żadnej kontroli prasy w sensie cenzury prowadzonej przez państwo. Takiej istotnie na ogół (choć wcale nie we wszystkich państwach kapitalistycznych) nie ma. Ale czy potrzebna jest ona przy takich stosunkach społecznych, w sytuacjach, jak przedstawione wyżej? A dodajmy, że dane Blansharda już dawno zdezaktualizowały się. Dziś nie więcej niż 55 grup prasowych kontroluje prawie całą prasę USA, przy czym główną rolę wśród nich odgrywa już tylko kilku największych potentatów jak grupy Hearsta (16 samych dzienników i to tych o największych nakładach), Scripps-Howarda (18 dzienników) Gannetta (też 18) i Knighta.

Tu — kilka danych o sytuacji w radio i telewizji, gdyż te środki masowej informacji odgrywają już dziś niekiedy większą rolę niż prasa drukowana. Otóż z 3067 radiostacji, ponad 97 procent stanowi własność prywatną i utrzymuje się głównie z reklamy. Ponad 400 stacji telewizyjnych w USA także jest przeważnie własnością prywatną i czerpie swe dochody z reklamy. A między właścicielem stacji radiowej, czy telewizyjnej, a zamawiającym program reklamowy, istnieje osunek jak między sprzedawcą i kupującym: mój klient, mój pan. Albo odwrotnie — kto płaci — ten wymaga, co na jedno wychodzi.

Jasne, że reklama kierowana jest do tych pism, radiostacji, czy TV, które mają największe zasięg, największe oddziaływanie, ergo — zajmują się bardziej rozrywką i informacją niż polityką i wychowaniem społecznym. Przedsiębiorcy o poglądach lewicujących — gdyby się pojawili nie dostaną żadnej reklamy, musieliby szybko zbankrutować.

konserwacji starych oraz racjonalnym metodom spalania.

Konstrukcje i metody — są. Postarał się o to jeden z nielicznych fachowców w tej dziedzinie, poznański inżynier A. Birszenk. Niestety, mimo jego kilku patentów w piecownictwie od lat się nie zmieniło. Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem, które jest zarazem sprzedawcą materiałów budowlanych dla drobnych odbiorców dysponuje — wstyd przyznać — piecami o starej konstrukcji i w niewielkiej ilości (30 procent zaspokojenia potrzeb nabywców), kaflami kłopotliwej jakości (20 procent potrzeb) i płytkami szamotowymi (80 procent potrzeb). Bo piec, usługi żużelskie i materiały były dotychczas na marginesie zainteresowań producentów i usługowców.

Kontynuując majowe rozważania zajmujemy się więc gospodarką opalową w naszych domach. Zadając pytanie: „z dymem czy z pożytkiem?”, chcemy na początek zwrócić uwagę wszystkim domorodnym palaczom na ich 900 tysięcy pieców — ognistych diabłów. Jakże one są, jakie mogą i powinny być, jak w nich palić? Oto wątpliwości, które wymagają rychłej odpowiedzi.

ZBILUT SĘK

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Recepta na gorący piec

z dymem
czy z pożytkiem?

Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Ludwik Drożdż w swoim niedawnym artykule (Gazeta Poznańska z dn. 27. IX. br.) przedstawił niekorzystny bilans potrzeb opalowych dla ludności Poznania i Wielkopolski. Niedobory wynoszą ogółem 118 tys. ton węgla kamiennego oraz 28 tys. ton koksu. Liczby te były punktem wyjścia dla dalszych rozważań i wniosków sekretarza KW. Przypomnijmy, że sprowadzały się one do postulatu oszczędnej gospodarki paliwem: stosowania opału zastępczego i racjonalnych metod spalania przez odpowiednie mieszanki oraz powszechne wprowadzanie pieców o nowoczesnej konstrukcji.

Co w związku z tym przedsięwzięli główni dystrybutorzy opału? Rozmawiamy na ten temat z dyrektorem Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem — A. Stachowiakiem.

OPHO zaopatruje w opał Poznań i miasta Wielkopolski, zarówno zakłady przemysłowe, duże bloki mieszkalne, jak i drobnych odbiorców. Przedsiębiorstwo to wykazuje niedobór około 12 tys. ton węgla kamiennego dla Poznania i 30 tys. ton dla województwa. A jednak ludność otrzymała to, co się jej należy. Jak to możliwe?

Różnica w bilansie opalowym przedsiębiorstwo wyrówna paliwem zastępczym. Jest to węgiel brunatny, formowany, szybikowy, pourubiskowy, sortowany. Tak np. przewiduje się dostarczenie ludności i odbiorcom zbiorowym 40 tysięcy ton węgla formowanego, około 20 tys. ton — pourubiskowego, 37 tys. ton sortowanego. W tym celu uruchomiono całą maszynę: we wrześniu ruszył transport węgla brunatnego do cegielni, które rozpoczęły produkcję „cegły” z węgla. Niestety, choć była dobra informacja odbiorcy, głównie zbiorowi (zakłady pracy, administracje domów) nie odebrali ponad 4 tysiące ton tego paliwa. Odwrotna sytuacja jest w zaopatrzeniu w węgiel pourubiskowy, przeczynaony dla dużych kotłowni (pozańskich budynków mieszkalnych). Konińska kopalnia nie może jakoś podoląć większym dostawom.

Podstawowe zamierzenia dla zrównoważenia bilansu opalowego — wprowadzanie opału

zastępczego — napotyka więc na trudności. Wiele z nich można by wytłumaczyć: cegielnie dopiero uruchomiły produkcję, system dostaw i odbioru węgla brunatnego ledwie zaczyna działać, kopalnie odkrywkowe (dostosowane do produkcji węgla jedynie na potrzeby elektrowni) nie wypracowały jeszcze odpowiedniej organizacji wydobywania i transportu urobku przeznaczanego dla ludności... Kłopoty te nie mogą być w końcu usprawiedliwieniem. Na „docieranie” maszyn był czas w lecie, teraz zima nie poczeka.

Drugim kierunkiem działania dla uzupełnienia braku opału jest jego oszczędność. Problem ten dojrzał najwcześniej u przemysłowych i zbiorowych odbiorców. Naczelna Organizacja Techniczna zajęła się szkoleniem zawodowych palaczy w celu instruowania ich o właściwym doborze mieszanki opału, zwrócenia uwagi na konieczność stałego dozoru kotłów, stosowania racjonalnego procesu ogrzewania itp.

Nie mniejsze znaczenie ma oszczędność opału w gospodarstwach domowych. Tutaj nie obowiązują żadne normy zużycia węgla, żaden plan napraw i remontów urządzeń, nie ma mowy o szkoleniu zawodowym. Toteż w naszych piecach wiele cennego opału idzie po prostu z dymem.

Temat ten poruszaliśmy już 8 maja br. w artykule pt. „160 tysięcy ton węgla prosto z pieca”. Jak wynikało z naszych luźnych obliczeń) tyle wyniosłoby roczne oszczędności węgla przy zastosowaniu nowoczesnych konstrukcji pieców w samym tylko nowym budownictwie. Liczba ta zaskoczyła nas. Pokusiliśmy się więc o dalszą znowu bardzo przybliżoną kalkulację dotyczącą Wielkopolski.

Wynika z niej, że mamy ogółem 900 tysięcy pieców kuchennych i pokojowych. Wszystkie bez mała przestarzałe konstrukcji, sprzed 80 lat... Gdyby każdy z tych pieców spalał rocznie o 100 kg węgla mniej (a to niewielkie wymagania) zaoszczędzilibyśmy 90 tysięcy ton węgla. A więc prawie tyle, ile brakowało nam przed nadchodzącą zimą! Tymczasem niemal milion żarłocznych i smolących diabłów ognistych w naszych domach puszcza te tysiące ton bez pożytku kominem.

Oszczędność 90 tys. ton węgla z wielkopolskich pieców, to w istocie niewiele. Można zaoszczędzić więcej. Jak twierdzą fachowcy — dzięki nowym konstrukcjom pieców,

*) Kawa temu, kto poda autorytatywnie liczbę pieców węglowych w Polsce...



Jest wprawdzie do dyspozycji także holowana przez motorówkę barko o nośności 100 ton, a więc mogąca zabierać po dwa czołgi i pluton piechoty. Każdy kurs tej barki przez rzekę trwa jednak około godziny. Jeśli więc ograniczyć się do niej, przeprawa brygady będzie musiała potrwać co najmniej dwie doby. Dział przeciwlotnicze niemieckie, atakując zaciekle rejon przeprawy. Piękna, bezchmurna pogoda sierpniowa, sprzyja hitlerowskiemu lotnikom. Do tego czasu wprawdzie radziecka artyleria przeciwlotnicza skutecznie broniła przeprawy. Czy wobec spodziewanego spotęgowania ataków w najbliższych godzinach w równym stopniu uda się to polskim „zenitkarzom” z 15 pułku artylerii przeciwlotniczej, którzy w nocy z 8 na 9 sierpnia zaczęli zajmować stanowiska pomiędzy Tarnowem a Skurczą?

Kopanie stanowisk ogniowych i ich maskowanie zakończono o 7,30. Ustawione w nich działa skierowano lufami w kierunku błyszczałej między rozłożystymi topolami rzeki. Parę minut przed ósmą do stacji nadawczej w Zabieniu sztabu 1 Armii dotarł meldunek o zajęciu przez 15 pułk artylerii przeciwlotniczej stanowisk ogniowych nad Wisłą w rejonie Skurczy i Tarnowa. Punk-

tualnie o 8 nadsłyszeli słamiad grzmoty wybuchów bomb.

Hauptmann Wilke spogląda na zegarek. Jest to 4 minuty ósma. Sprawdza jeszcze raz szyk prowadzonego przez siebie zgrupowania samolotów. 27 dwusilnikowych bombowców „Heinkel 111”, ustawivszy się w kolumnę kluczy, ciągnie w równych odstępach trójką za trójką. W górze z prawej strony, ginąc raz po raz w blaskach jaskrawo świecącego słońca, sunie dziewiątka myśliwców „Focke Wulf 190”, ubezpieczających wyprawę przed ewentualnym atakiem radzieckich „JAKów”. Ale oto pod osłklony dźwięk bombowca podpywa już skraj ciemnozielonego lasu. Zarazem w bezpośrednim sąsiedztwie samolotów zaczynają tańczyć białe ściegi. To daje znać o sobie pierwsza linia obrony jednostek radzieckich. Do celu pozostało zaledwie 7 km. Las ucieka gwałtownie do tyłu i zza szarych piaszczystych pól, pocenfkowanych rzędami mendli błyska już nieregularne, coraz bardziej rozszerzające się pasmo rzeki. Wpalony w nie Wilke mechanicznie odnotowuje poprawę kursu, dokonana przez pilota. Wydaje rozkaz: Uwaga — kurs bojowy: otwórzcie drzwi bombowe! Jakby w odpowiedzi na tę komendę, z naprzeciwka nadbiegają wytryski czerwieni, obwiedzione burbiastym dymkiem. Z początku rozstrzelane, coraz wyraźniej zagęszczają się na kursie. I właśnie wówczas, kiedy na podziałkę celownika bombowego nasuwa się już olowiane pasmo rzeki, spiętej pontonowym mostem, po którym ciągnie sznur samochodów, pilot — widząc chcac wymknąć się z trasy nadbiegającej serii pocisków — dokonuje gwałtownego manewru. O dwie

sekundy za wcześnie lub za późno. Bombą poszły...

— Uwaga! Lotnik! Grupa bombowców nieprzyjacielskich nad drugim! Heinkel 111! Na stanowiska!

Ten regulaminowy rozkaz dowódcy baterii był już właściwie zbędny. Sygnał do samoradnego alarmu wszystkich działaków dał już rozbrzmiewający z oddali pomruk samolotów. Zanim jeszcze wyroliły się na czystym błękitie, przegolowano wszystko na ich powitanie. Patrzo- no w napięciu jak zbliżały się, rosły w oczach. Czujnie łowiono przez polężni- jacy ryk z górą półselki silników głos dowódcy: „Bateria — do samolotów nad trzydziestymdrugim. Szybkość — 70. 40! Krótkimi — ognia”. Zawładowały komendy dowódców działaków. W przecieciu kresek kalibratora drugiego działka nasu- wa się rozplaszczona sylwetka prowadzą- cego „Heinkla”. Stukot pedałów spus- towych, urywany rytm szczerkania „zenitki” oraz blaszany werbel łusek i zaraz potem wyraźnie dostrzegalny chybot przodowni- ka wyprawy, rozsliewającego wiązanke bomb po rzecie, gwizdzące wycie prze- latujących już nad stanowiskami baterii bombowca, fontanny rozpryskiwanej wody. Już następny klucz dopadających przepra- wy samolotów, świergot serii lotniczych kaemów. Trzask wypchanej do magazyn- nów łódki, szcęknięcie kolby, plamy wy- buchów tuż w sąsiedztwie napastników, zalewanie się ich syków, obłe kształty bomb, padających ku rzce. I znowu ucie- kający do tyłu chichot silników. Poem jeden, studziwiczny hałas, automatyzm bojowych czynności artylerzystów i go- towanie się taflı wody...

7 — cda

TELEWIZJA

Dobry tydzień

Telewizja — po wakacyjnej przerwie i po okresie rekonwalescencji — wróciła już do swej normy. Rozpoczęło nawet kilka nowych cykli publicystycznych, którym warto chyba będzie specjalnie poświęcić jedną z listopadowych recenzji. Nawiasem mówiąc, źle się dzieje, że TV — po 11 latach swego istnienia — stale jeszcze przeżywa każdego lata kryzys programowy. Niby wiadomo, że lato, to okres kiedy i autorzy i wykonawcy (też ludzie) wypoczywają na urlopiach, ale i wiadomo, że telewizja w gruncie rzeczy kłopoty telewizji nie a nic nie obchodzi i chce mieć zawsze coś dobrego do obejrzenia. Czas byłby jednak samych narzekań. Czy tak będzie — zobaczymy w przyszłym roku.

Na razie jednakże pomówmy o programie tygodnia — od poprzedniego wtorku do minione- go poniedziałku. Tydzień ten wypadł wcale dobrze. Złożyły się na to programy teatralne, audycje poświęcone tradycjom Ludowego Wojska Polskiego, czy wreszcie bardzo bogaty repertuar sportowy, który tym razem nie dał kibicom powodów do irytacji. Wręcz przeciwnie, transmisje z międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Polska — NRF, kilka sprawozdań z wrocławskich Mistrzostw Europy w Koszykówce Mężczyzn, czy wreszcie niedzielnia transmisja z finałowych walk bokserkich Spartakiady Armii Zaprzysiężonych — dostarczyły entuzjastom sportu wiele emocji, za co TV należy się duże brawo. Walki bokserkie z Łodzi relacjonował Bohdan Tomaszewski, znany jako doskonały sprawozdawca radiowy. Tym razem dał się poznać jako nowy typ sprawozdawcy telewizyjnego, którego jeszcze stale brak. B. Tomaszewski nie opowiadał tego, co się dzieje na ringu (i słusznie, bo to widać na ekranie), lecz na gorąco komentował walki, korzystając przy tym z pomocy dobrego fachowca, kapitana sportowego PZB. Szkoda, że sprawozdawcy TV nie zawsze tak pracują, choć właśnie tak powinni obsługiwać imprezy sportowe.

Parę uwag wypada poświęcić programowi Poznania, który chociaż na ogół „filmami stoi”, przecież ma i inne pozycje. Niedzielnia rzecz z cyklu Szum Muzyczny pt. „Ślasy sztychy” ciekawie reżyserowana i inscenizowana na pewno przysporzyła muzyce niejednego odbiorcy. W ogóle TV robi dużo w dziedzinie upowszechnienia kultury muzycznej, czego dowodem były też krótkie programy z Warszawy, poświęcone Warszawskiej Jesieni oraz cykl „Muzyka od A do Z”, zapoczątkowany w czwartek „Kamerlonem”, bardzo interesującym, zwłaszcza w części poświęconej dzwiękowi jako zjawisku fizycznemu.

Ala powróćmy do Poznania.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

TEATRY
OPERA — g. 19 — „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 — „Sinobrody”; POLSKI — g. 16, 19 — „Ifigenia”; NOWY — g. 19 — „Fizycy”; MARCINEK — g. 11 — „Teatr Pietruszki”.

KINA
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Tyko we dwoje” (ang., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 lat); CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16 — „Nasz kochany potwór” (angielski, 7 l.); g. 18, 20.15 — „Zabawa na sto dwa” (ang., 12 lat); GRUNWALD — godz. 17, 19.30 — „Orzeł” (polski, 16 lat); SCALA — g. 10, 12, 14 — „Księga dżungli” (ang., 9 lat); godz. 16, 18, 20 — „Poślubny rejs” (ang., 18 l.); GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 10.30, 13 — „Przygody Münchhausena” (CSRS, 16 l.); g. 15.30, 18, 20.15 — „Rosemarie wśród milionerów” (NRF, 18 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Wojna” (jugosłow., 12 lat); KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Czarny monokl” (franc., 16 l.); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Okno na podwórze” (USA, 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 — „Cale złoto świata” (franc., 14 l.); g. 15, 17.30, 20 — „Viridiana” (hiszp.-meks., 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Złamana strzała” (USA, 12 lat); KINO PALACOWE — g. 16, 18 — „Śpiąca królewna” (franc., 16 l.); g. 20 — „Tak duża nieobecność” (franc., 16 l.); PRZYJAŹŃ — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Pasażerka” (pol., 16 l.); RUSALKI — g. 17, 19.30 — „Światła na mordere” (franc., 16 l.); SCALA — g. 16 — „Wielka, wielka, największa” (pol., 10 l.); g. 18, 20 — „Zbrodnia i panna” (pol., 16 l.); TECZA — g. 16, 18, 20 — „Dwiecpiński” (franc., 18 lat); WARTA — g. 10, 13.30 — „Samochodem przez Czarny Ład” (CSRS, 12 l.); g. 15, 17.30, 20 — „Sprawa Niny B.” (franc., 18 l.); WZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Zabawna buzia” (USA, 16 lat); WILDA — g. 14, 16.30, 19 — „Via Margutta” (włoskiej, 18 l.); g. 21.30 — „Towarzyski telefon” (USA, 12 l.); WRZOS (MOSINA) — g. 17, 19.15 — „Następcy tronów” (włoskiej, 18 l.); WRZOS (LUBON) — nieczynny; ZNICH (ZABIKOWO) — g. 19 — „Wyzwanie” (włoskiej 16 l.).

RADIO
WARSZAWA I: 8.30 — „Plebiscytowa piosenka miesiąca”; 9 — Dla klas I i II; 9.20 — Koncert Orkiestry PR; 10 — Korespondencja z zagranicy; 10.10 — „O zdrowie człowieka...”; 10.25 — Utwory A. Dworka; 11 — „Pan Maciej” — opowiadanie J. Bliżnińskiego; 11.20 — Muzyka mel. i rytmy; 12.15 — Roln. kwadrans; 12.45 — „Na swoją skąd nute”; 13 — Dla klas I i II; 13.20 — Muz. operowa; 14 — „Dwa szwagrowie”; 14.30 — Rozmaitości muz.; 15.10 — Włazanka mel. weg. Echa Budapesztu; 15.24 — Z cyklu: „Das wohltemperierte Klavier” — Jana Sebastiana Bacha; 15.30 — Gra Zespołu F. Górkiewicza; 15.45 — Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.05 — Gra orkiestra A. Kostelaneta; 16.15 — Reportaż Alojzego Srogi pt. „Ziemia i ludzie”; 16.35 — Program młodzieżowy; 18.05 — Aleksander Głazunow; Suita orkiestrowa; 17.30 — Dla uczniów szkół średnich; 18 —

Praca
Przyjmę tokarza do produkcji. Ryszard Mankiewicz, Poznań, Dąbrowskiego 177. Zgłoszenia godz. 16-18. 6663g
Gospośia na stałe potrzebna zaraz. Warunki dobre, własny pokój. Puszczycówko, Słowackiego 1 tel. 190. 6731g
Pomoc domowa przyjmie wraz ze spaniem lub bez, chętnie z prowincji do domu lekarza. Zeylanda 4 m. 3. 6659g
Fryzjer męski potrzebny na stałe. Poznań, Łukaszczyka 5. 6716g

W wielkiej ufności w Boga zakończył w dniu 6 października 1963 r. swój pracowity żywot, opatrzone Sakramentami św., najdroższy mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 73, sp.

Michał Pawlicki
b. długoletni organista,
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godzinie 10.30 z domu żałoby w Odolanowie.
W głębokim smutku pogrążone
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Ostr.

W dniu 6 października br. zmarł nagle nasz długoletni i sumienny pracownik
Stanisław Owczarczak
Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 października br. o godz. 16 na cmentarzu w Żabikowie.
CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!
RADA ZAKŁADOWA — P. O. P. — DYREKCJA
PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANO-MONTAŻOWEGO P.G. R.
W POZNANIU
Poznań, 9 października 1963 r. K7292

Dnia 6 października 1963 r. zmarł śmiercią tragiczną w wypadku ukochny nasz syn, przeżywszy lat 20 sp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. Żałobna zostanie odprawiona w kościele Najświętszego Zbawiciela przy ul. Fredry, w dniu 9 bm. o godz. 8.15.
O bolesnej stracie zawiadamiają
RODZICE I RODZINA
7009g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Jerzy Danielec
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. Żałobna zostanie odprawiona w kościele Najświętszego Zbawiciela przy ul. Fredry, w dniu 9 bm. o godz. 8.15.
O bolesnej stracie zawiadamiają
RODZICE I RODZINA
7009g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,
były radny Dzielnicy Wilda, długoletni członek Stronnictwa Demokratycznego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
7021g

Dnia 6 października 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dobry przyjaciel, nasz syn, brat, szwagier, zięć i wuj, przeżywszy lat 57, sp.

Adam Hoffmann
mistrz obuwniczy,<